



Sygn. akt IV KK 456/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **J. N.**,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 16 czerwca 2021 r.,

kasacji, wniesionej na niekorzyść lustrowanej przez Prokuratora Generalnego
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 lipca 2018r. o sygnaturze akt III K (...)

**uchyła zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 26 lipca 2018r. w sprawie zawisłej pod sygnaturą III K (...) Sąd Okręgowy w K. po rozpoznaniu sprawy lustrowanego J.N. na podstawie na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu

informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186) stwierdził, że lustrowany złożył w dniu 7 sierpnia 2017 roku zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne; na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz lustrowanego kwotę pięćset złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a nadto na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186) kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od przedmiotowego orzeczenia w całości na niekorzyść lustrowanego J.N. wywiódł prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. W apelacji zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 2 ust. 1 pkt. 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej, poprzez błędną ich wykładnię, dokonaną z pominięciem w pełni prawidłowego toku rozumowania i kwalifikacji prawnej przedstawionych przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 14 października 2015 r. sygn. akt III w Wydziale Łączności WUSW w K. nie była służbą w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej;
2. II. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania - art. 7, 410 i 424 § 1 kpk, polegającą na nierzetelnej i wybiórczej analizie zebranego materiału dowodowego oraz ujawnionych na jego podstawie okoliczności, dokonanej poprzez wnioskowania naruszające zasady prawidłowego rozumowania, prowadzące do wewnętrznych sprzeczności logicznych orzeczenia oraz wyводу Sądu, w szczególności w takich kwestiach jak: obiektywna prawdziwość lub nieprawdziwość oświadczenia lustracyjnego, świadomość bądź nieświadomość lustrowanego, co do oceny prawnej organu, w którym pełnił służbę, a nadto z pominięciem szeregu istotnych okoliczności i koniecznych wnioskowań dostępnych Sądowi za pośrednictwem uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z

dnia 14 października 2015 r. sygn. akt III UZP 8/15, przy równoczesnym eksponowaniu okoliczności nie mających znaczenia w sprawie i nie nadających się do formułowania opartych na nich przez Sąd wniosków, co w efekcie doprowadziło do niewłaściwej identyfikacji przesłanek orzekania i wydania wadliwego orzeczenia w niniejszej sprawie, a dodatkowo niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej orzeczenia;

W konsekwencji postawionych zarzutów prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 26 lutego 2020r. w sprawie zawisłej pod sygnaturą II AKa (...), po rozpoznaniu apelacji utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w K. oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego, którymi obciążono Skarb Państwa; a nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. N. kwotę sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote, tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 grudnia 2019r. w całości na niekorzyść lustrowanego wywiódł Prokurator Generalny. W skardze kasacyjnej zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej w związku z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180 ze zm.), w związku z przepisami zarządzenia nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 roku w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, w szczególności w związku z § 6 tego zarządzenia, polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) orzekając o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 lipca 2018 roku o sygnaturze III K (...), stwierdzającego że J.N. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, nie zastosował wymienionych przepisów w następstwie podzielenia błędnego poglądu prawnego uznającego, że osoba będąca w okresie od 1 stycznia 1984 roku do 31 lipca 1990 roku funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K., nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa

państwa w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów ustawy lustracyjnej, co nastąpiło w wyniku przeprowadzenia ich nieprawidłowej wykładni opartej na niewłaściwej identyfikacji cech decydujących o uznaniu tej jednostki za organ bezpieczeństwa państwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia i kwalifikacja prawna przyjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku o sygnaturze III UZP 8/15 jednoznacznie wskazuje, że jednostka, w której pełnił służbę lustrowany była organem bezpieczeństwa państwa zgodnie z definicją zawartą w ustawie lustracyjnej,

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 kpk i 457 § 3 kpk w związku z art. 7 kpk polegające na:

- zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w (...) dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów obrazy prawa materialnego i przepisów postępowania, zawartych w apelacji prokuratora oraz wspierającej je argumentacji w uzasadnieniu środka odwoławczego, poprzez formalne stwierdzenie o ich niezasadności, w następstwie czego doszło do bezkrytycznego podzielenia przez Sąd Apelacyjny błędnego poglądu prawnego zaprezentowanego w orzeczeniu Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 lipca 2018 roku o sygnaturze III K (...), w zakresie przynależności strukturalnej oraz trybu rozwiązania Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, w tym Wydziału Łączności WUSW w K.;
- dowolnym uznaniu, iż podstawą ustalenia faktów są zebrane w postępowaniu odwoławczym orzeczenia innych sądów, podczas gdy Sąd Apelacyjny nie wykazał bliżej o które orzeczenia chodzi i czego mają dowodzić;
- dowolnym, bo wykraczającym w sposób oczywisty poza ramy art. 7 kpk przyjęciu, iż dowody przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym - to jest zestawienie statystyczne jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983 - 1988, dokument Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 grudnia 1989 roku, rozkaz

personalny numer (...) z dnia 31 lipca 1990 roku - eksplikują tezę, iż Wydział Łączności, w którym lustrowany J. N. pełnił służbę, nie może być uznany za organ bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej, i że w czasie relewanym z perspektywy przepisów tejże ustawy stał się jednostką terenową Milicji Obywatelskiej podległą Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy jednolite w tym zakresie stanowisko wyrażone uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku o sygnaturze III UZP 8/15, w sposób jasny i klarowny potwierdza, iż Zarząd Łączności i podległe mu Wydziały Łączności były organem bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej

Na skutek tych zarzutów Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się zasadna w stopniu oczywistym, wobec czego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.). Słusznie zarzucił autor środka zaskarżenia, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) zapadł z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisów prawa materialnego i procesowego, wskazanych w zarzutach kasacji. W konsekwencji wyrok Sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego w (...) musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ów obowiązek jest zrealizowany wówczas, gdy żaden z zarzutów zawartych w środku odwoławczym nie został pominięty, natomiast samo odniesienie do zarzutów jest kompleksowe, odwołujące się do wszelkich relewantnych okoliczności, które zostały ujawnione, a nadto osadzone w odpowiedniej argumentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08). Obowiązek rzetelnej kontroli odwoławczej polega jednakże nie tylko na wszechstronnym i rzeczowym przedstawieniu argumentów odnoszących

się do podniesionych zarzutów, ale na przedstawieniu argumentów prawidłowych i trafnych, których analiza pozwala na stwierdzenie, że wniesiony środek zaskarżenia został słusznie uznany za niezasadny. Należy skonstatować, że sprowadzenie kontroli zastosowania art. 433 § 2 k.p.k. wyłącznie do aspektu formalnego prowadziłaby do sytuacji niewłaściwych w wymiarze funkcjonalnych, zawierających co prawda odniesienia do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, aczkolwiek z gruntu wadliwe merytorycznie. W takiej sytuacji formalnie co prawda obowiązek, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k. byłby dochowany. Odwołanie do argumentacji chybionej merytorycznie *de facto* nie odbiega zbytnio od sytuacji, w której zupełnie pominięto odniesienie się do zarzutów. Sąd Najwyższy w konsekwencji jest uprawniony do kontroli trafności argumentów sądu odwoławczego od strony merytorycznej, albowiem wyłącznie w takiej konfiguracji można ustalić, czy kontrola środka zaskarżenia okazała się kontrolą rzetelną. Dopuszczalność merytorycznej oceny prawidłowości odniesienia się sądu odwoławczego do podniesionych w kasacji zarzutów została zaakceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r., III KK 167/10). Również w doktrynie na zaakcentowanej płaszczyźnie można spotkać poglądy, że chodzi tu nie tylko o samo „rozważenie” zarzutów w aspekcie formalnym, a więc odniesienie się do nich w jakikolwiek sposób, lecz istotna jest także warstwa merytoryczna oceny zarzutów (zob. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany, tom II, teza 17 do art. 433, LEX/el. 2021).

Co więcej, merytoryczna kontrola prawidłowości odniesienia się do zarzutów wyeksplikowanych w środku odwoławczym jest dopuszczalna w oderwaniu od tego, jaki faktycznie zarzut został podniesiony w apelacji. Nie występuje wszakże dystynkcja kasacyjnej kontroli prawidłowości zastosowania art. 433 § 2 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów środka odwoławczego.

Mając na uwadze te okoliczności uznać należało, że Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się wprawdzie do podniesionych w apelacji przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w K. zarzutów, jednak słusznie zaakcentowano w kasacji, że uczynił to w sposób nieprawidłowy, pobieżny, a co więcej sąd *ad quem* niewłaściwie ocenił całokształt okoliczności, jakie w sprawie zostały ustalone.

Jakkolwiek stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., jest wprost proporcjonalny do jakości argumentów przytoczonych zarówno w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji jak i wniesionym środku odwoławczym, to *in casu* niedopuszczalne było uchylenie się od wszechstronnego i kompleksowego rozważenia zarzutów apelacyjnych. Niejako katalizatorem mankamentów natury procesowej (naruszenia art. 7, 433 § 2, 457 § 3 k.p.k.) było natomiast naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej, art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180 ze zm.) oraz przepisów zarządzenia nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 roku w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa.

W treści kasacji złożonej w niniejszej sprawie uwypuklono m. in. rażące naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (dalej: ustawa lustracyjna) w zw. z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Urzędzie Ochrony Państwa, polegające na błędnej wykładni tych przepisów i kwalifikacji prawnej, wbrew wykładni dokonanej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015r. o sygn. akt III UZP 8/15. Nie od rzeczy będzie więc podkreślić, że Sąd Apelacyjny z jednej strony mierzył się z materią trudną merytorycznie, a z drugiej strony stał też przed powinnością ponadstandardowego wyjaśnienia swego stanowiska. Przedmiotem zdecydowanie szerszej refleksji winna być uchwała składu siedmiu sędziów SN sygn. akt III UZP 8/15. Ma bowiem ona w istocie wymiar zdecydowanie bardziej uniwersalny, niżli przydał to Sąd Apelacyjny. Co więcej, sąd ten stracił z pola widzenia fakt, że uchwała – jakkolwiek wydana na tle spraw emerytalnych – w istocie odnosiła się także do ważnego aspektu interpretacji przepisu art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ustawy lustracyjnej. Okoliczność ta wynika już z samej sentencji ustawy, gdzie w/w przepisy zostały przywołane.

Pogląd wyrażony w uchwale, co oczywiste, nie musi być powszechnie akceptowany. Nie wiązała ona również sądu orzekającego w niniejszej sprawie, gdyż sąd karny samodzielnie rozstrzyga wszelkie zagadnienia. Respektowanie poglądu wyrażonego w uchwale i stosowanie prawa zgodnie z tym poglądem w

innych sprawach wynikać musi zatem przede wszystkim z akceptowania jego merytorycznej wartości, aczkolwiek z drugiej strony wydawanie uchwał ma także sprzyjać jednolitości orzecznictwa. W tym właśnie kontekście stwierdzić należy, że jeśli podstawą kasacyjnego zarzutu rażącego naruszenia prawa jest stosowanie w danej sprawie przepisu prawa w sposób niezgodny z treścią uchwały Sądu Najwyższego, która została podjęta w innej sprawie, to zarzut ten może być uznany za trafny w wyniku stwierdzenia, że odmienny pogląd sądu orzekającego nie został logicznie i wyczerpująco uzasadniony, a sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego w uchwale poglądu prawnego. A z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Poglądy wyrażone w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w (...) mają charakter dowolny, zaś argumenty, które legły u podstawy zajętego stanowiska nie zostały wystarczająco szczegółowo dookreślone. Innymi słowy, sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego w uchwale poglądu prawnego. Oparł się głównie na określonych okolicznościach stanu faktycznego oraz stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wyrażonym w inicjacji uchwały SN sygn. akt III UZP 8/15. Rzecz jednak w tym, że w/w stanowisko miał w optyce Sąd Najwyższy podczas wydawania uchwały i rzeczowo argumentując wszelkie okoliczności nie podzielił konkluzji tego stanowiska. W efekcie bez wystarczającej uwagi Sąd odwoławczy podzielił lapidarne stanowisko sądu *meriti*, że w/w uchwała SN wydana na gruncie spraw emerytalnych nie będzie miarodajna w niniejszej sprawie i błędnie uznał, że „brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących na to, by Wydział Łączności, w którym lustrowany odbywał służbę mógł być uznany za organ, o którym mowa jest w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej.” Z brakiem akceptacji Sądu odwoławczego spotkała się dokonana w uchwale wykładnia „przepisów ustawowych przez treść aktu prawnego znacznie niższego rzędu” Nie od rzeczy będzie jednak wskazać, że wzmiankowane wyżej zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wydane zostało w celu wykonania art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Urzędzie Ochrony Państwa. Tezie przeciwnej do przyjętej przez Sąd odwoławczy nie przeczy okoliczność, że „funkcjonariusze wydziałów łączności ani formalnie, ani nieformalnie, ani choćby teoretycznie w ramach pisemnych zakresów obowiązków nie wykonywali żadnych

czynności na rzecz organów bezpieczeństwa państwa w tym SB, nie byli szkoleni, nie byli zadaniowani, nie mieli dostępu do pomieszczeń zajmowanych przez Służbę Bezpieczeństwa, nie byli pomocni w realizacji jej zadań, nie byli powołani choćby pobocznie do czynności w ramach Służby Bezpieczeństwa. Należy zauważyć, iż Wydział Łączności nie był strukturą Służby Bezpieczeństwa i jego funkcjonariusze z mocy Ustawy o Policji nie podlegali procedurze weryfikacji w 1990 r.” W strukturach Milicji Obywatelskiej pełnili służbę funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Expressis verbis wyrażała to Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa, dla przykładu art. 131 ust. 2 wskazywał, że przepis ust. 1 stosuje się również do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy do dnia 31 lipca 1989 r. byli funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Wypada w tym miejscu wyrazić stanowcze zapatrywanie, że przy ocenie pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa nie mają decydującego znaczenia zdania danego funkcjonariusza, ani to czy posiadał legitymację służbową lub mundur. Nie jest też tu istotne, czy wydano rozkaz personalny o skierowaniu tego funkcjonariusza do Służby Bezpieczeństwa. Należy mieć bowiem na względzie to, że zarówno Milicja Obywatelska, jak i Służba Bezpieczeństwa stanowiły element struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zaś o pełnieniu służby w organie bezpieczeństwa państwa przesądzało faktyczne podporządkowanie danej jednostki oraz kwalifikacja. To nie status personalny danego funkcjonariusza miał więc tu decydujące znaczenie, lecz status jednostki organizacyjnej, w której pełniono służbę, przesądzał o tym, czy mieściła się ona w ramach struktur organu bezpieczeństwa państwa. Inna rzecz, że Sąd odwoławczy stracił z pola widzenia to, że funkcjonariusze wydziałów łączności zajmowali się m. in. obsługą tajnej poczty, stąd nie można zaakceptować i tej konstatacji, że nie wykonywali czynności na rzecz organu bezpieczeństwa państwa czy nie byli pomocni w realizacji zadań. Nieprawidłowo, zbyt wąsko, Sąd Apelacyjny zinterpretował też i osadził w kontekście sytuacyjnym okoliczności wynikające z notatki Biura Organizacyjno-Prawnego MSW z 25 czerwca 1984r. co do propozycji podporządkowania wydziałów łączności nadzorowi zastępcy szefa stołecznego i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa oraz aspekty podległości i nadzoru w przykazie pisma gen. S. adresowanego do szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych.

Punktem odniesienia w przedmiotowej sprawie niewątpliwie winien być fakt, czy zarząd łączności był jednostką Służby Bezpieczeństwa w czasie utworzenia nowej formacji, tj. Urzędu Ochrony Państwa. Jednostkami Służby Bezpieczeństwa były bowiem instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej, wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa. Przepis art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej traktuje jako jednostki Służby Bezpieczeństwa właśnie te jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które podlegały rozwiązaniu do chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, czyli do momentu uzyskania przez ten urząd organizacyjnej i technicznej zdolności do funkcjonowania po rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa oraz do przejęcia i kontynuowania niektórych zadań dotychczas przypisanych tejże Służbie. Status ten został wyraźnie wskazany w uchwale SN z dnia 14 października 2015r. o sygn. akt III UZP 8/15. Rozwiązanie Służby Bezpieczeństwa nastąpiło na podstawie art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (dalej: ustawa o UOP). Przepis art. 129 ust. 2 powołanej wyżej ustawy nakazywał Ministrowi Spraw Wewnętrznych przekazanie nowo utworzonym organom centralnym dokumentów, mienia oraz etatów pozostających w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa. Przepis ten jednak samoistnie nie przesądzał, czy Zarząd Łączności MSW i jego terenowe odpowiedniki były organami Służby Bezpieczeństwa. Interpretować go należy w kontekście zarządzenia nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa. Zostało ono wydane w celu wykonania postanowień art. 129 ustawy o UOP. W zarządzeniu tym m. in. postanowiono, że zadania realizowane przez Biuro C, Biuro B, Departament Techniki oraz Zarząd Łączności i ich ogniwa terenowe, a także Departament PESEL, pozostają niezmienione do czasu zakończenia reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a przekazanie dokumentów oraz wyposażenia technicznego nastąpi z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych (§ 6). Powyższego zarządzenia nie sposób deprecjonować

w sposób jaki to uczynił Sąd Apelacyjny, albowiem precyzowało stan prawny i faktyczny, który wytworzył się z chwilą wejścia w życie art. 129 ustawy o UOP i odnosiło się do skomplikowanego okresu tranzycji. Obejmowało natomiast m. in. Zarząd Łączności i jego ogniwa, które podlegały rozwiązaniu jako organy Służby Bezpieczeństwa.

W uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego próżno szukać argumentacji, która mogłaby zmienić ów kierunek interpretacji. Sąd Najwyższy w pełni natomiast podziela to stanowisko, a także koherentne względem niego, jakie wyrażone zostało w uchwale siedmiu sędziów Izby Karnej z dnia 26 maja 2021r. o sygn. I KZP 12/20, która *nota bene* wydatnie wspiera zarzuty kasacyjne w niniejszej sprawie. Właśnie z uwagi na fakt, że mimo wydania uchwały SN z dnia 14 października 2015r. sygn. akt III UZP 8/15 w orzecznictwie nadal istniały rozbieżności na tle tego typu spraw, na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich SN w uchwale z dnia 26 maja 2021r. uznał, że:

1. Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r., poz. 306).
2. Błąd osoby lustrowanej, co do charakteru służby pełnionej w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, w realiach konkretnej sprawy, może zostać uznany za usprawiedliwiony i wykluczyć odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego.

Lektura uzasadnienia uchwały wyraźnie wskazuje, że SN poddał analizie m. in. po części tożsame elementy okoliczności stanu prawnego i historycznego, na które powoływał się autor kasacji w niniejszej sprawie. Należy zatem, odnosząc się do trafnych zarzutów kasacji, jeszcze w tym miejscu wskazać, że w pryzmacie celów postępowania lustracyjnego inna niż zaprezentowana w obu uchwałach SN interpretacja zakresowa organów bezpieczeństwa publicznego wymaga od Sądu

odwoławczego dokonania zdecydowanie szerszej niż obecnie analizy historycznej oraz prawnej, a także ustosunkowania się do argumentów ległych u podstaw wydania tychże uchwał. Przypomnieć nadto należy, że oświadczenie lustracyjne nie odnosi się do tego, czy formalnie pozostawało się funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej czy też Służby Bezpieczeństwa, lecz tego, w jakiej jednostce organizacyjnej pełniło się służbę. Oceny tej *nota bene* nie zmienia także nawet następcze nabycie statusu policjanta na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179).

Trzeba nadto wskazać, że pozostaje niezrozumiałe bez jakiegokolwiek uzasadnienia ze strony Sądu odwoławczego ustalenie dokonane w niniejszej sprawie w oparciu o Zestawienie Statystyczne Jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983-1988 faktu ujmowania „jednostek łączności w zestawieniu statystycznym jednostek MO komendy Wojewódzkiej w O. za lata 1983-1988 jako pionów MO (cz. 2.1 pkt. 2.1.1.3) a nadto ujęcie jako dowodów: kserokopii „orzeczeń Sądów Okręgowych i Sądów Apelacyjnych” (cz. 2.2 pkt 2.1.1.2), dokumentu „Zestawienie statystyczne jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983-1988” (cz. 2.2 pkt 2.1.1.3), dokumentu „MSW Departamentu Kadr z 27 grudnia 1989 roku” (cz. 2.2 pkt 2.1.1.4) oraz dokumentu „Rozkaz personalny nr (...) z 31 lipca 1990 roku” (cz. 2.2. pkt 2.1.1.5). Elementy te winny mieć odpowiednie przełożenie na okoliczności niniejszej sprawy, szczegółowo wyeksponowane w uzasadnieniu orzeczenia, aby możliwe stało się ich należyte odkodowanie.

Dodać również warto, że wspomniany w uchwale SN z dnia 26 maja 2021r. sygn. akt I KZP 12/20 aspekt błędu osoby lustrowanej co do charakteru pełnionej służby przy składaniu oświadczenia lustracyjnego winien być szczegółowo rozważony i umotywowany, w tym także w kontekście znajomości przez lustrowanego J. N. treści uchwały SN sygn. akt III UZP 8/15. Kwestia błędu związanego ze złożeniem określonej treści oświadczenia lustracyjnego winna być rozważana w relacji do chwili składania tego oświadczenia, gdyż to ono jest przecież przedmiotem postępowania lustracyjnego. Niezbędne jest więc dokonanie analizy zgromadzonych dowodów zarówno dotyczących okoliczności pracy osoby lustrowanej, ale również tych, które odnoszą się do zdarzeń, które wystąpiły aż do momentu złożenia oświadczenia lustracyjnego, mogących wskazywać na określony

stan świadomości osoby lustrowanej w czasie składania oświadczenia lustracyjnego. Skutkiem ewentualnego ustalenia, że lustrowany działał pod wpływem błędu winno jednakowoż być uznanie, że złożone oświadczenie lustracyjne w wymiarze obiektywnym jest nieprawdziwe oraz umorzenie prowadzonego postępowania lustracyjnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej (vide: wyrok SN z 20 lutego 2019r., II KK 189/19, uchwała SN z 28 września 2006r., I KZP 20/06).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu, który winien wnikliwie rozpoznać wniesioną apelację przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego i materialnego, mając w optyce argumentację prezentowaną przez skarżącego, uwagi poczynione przez Sąd kasacyjny, a także relewantną na gruncie postępowań lustracyjnych treść uchwały SN z 26 maja 2021r., I KZP 12/20.